

CO SIĘ DZIEJE Z OPANCERZONYMI TERENÓWKAMI DLA POLICJI?

Polska policja prowadzi w tym roku małą batalię o zakup dwóch pojazdów nieoznakowanych osobowo-terenowych skrycie opancerzonych. I choć jeszcze we wrześniu wydawało się, że drugie podejście formacji do zlecenia dostaw zakończy się powodzeniem, to Komenda Główna Policji nadzieje te rozwiąła. Walka trwa więc dalej, a warto zaznaczyć, że to dopiero dwa ("bardzo potrzebne" - jak zapewniał pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak) pojazdy, z co najmniej 10, które przydałyby się policji.

Komendzie Głównej Policji udało się we wrześniu wybrać najkorzystniejszą (ale też jedyną złożoną) ofertę na zakup dwóch skrycie opancerzonych terenówek. Przesłało ją konsorcjum, składające się ze znanych mundurowym firm Zdunek Premium i Hibneryt. Co ważne, było to drugie w tym roku podstępowanie dotyczące tego sprzętu i choć wymagania formacji nie zmieniły się - zarówno te finansowe, jak i te dotyczące pojazdów, a oferentów było nawet mniej - to tym razem policji udało się wybrać zwycięzcę. Tak przynajmniej sytuacja wyglądała we wrześniu. Nadszedł bowiem listopad i okazuje się, że procedura została przerwana. Jak dowiedział się InfoSecurity24.pl, policji nie udało się podpisać umowy ze zwycięzcą postępowania.

Jak wspomniano, policja zainteresowana była zakupem dwóch pojazdów. Wiemy, że jeden z nich trafić miał do kontrterrorystów, a drugi do Centralnego Biura Śledczego Policji. I choć policyjni specjaliści więcej pojazdów tego typu mają nie potrzebować, to CBŚP przydałoby się ich nawet w sumie dziewięć. Jak widać, może to niestety trochę potrwać.

Trzeba przyznać, że już wrześniowy wybór najkorzystniejszej oferty nie był oczywisty. Przekroczyła ona bowiem budżet policji, a termin dostaw nie był najbardziej sprzyjający. Za dwie terenówki, skrycie opancerzone z napędem 4x4 Komenda Główna Policji zapłacić miał bowiem dokładnie 4 669 080 złotych brutto, czyli trochę więcej niż wynosił jej budżet. Na ich zakup formacja przeznaczyła bowiem ponad 3,252 mln złotych netto, czyli 4 mln złotych brutto. Jak jeszcze we wrześniu oceniał InfoSecurity24.pl, biorąc pod uwagę wartość oferty można przypuszczać, że policji zostały zaoferowane skrycie opancerzone SUV-y klasy premium, takie jak BMW X5 Protection VR6. Natomiast termin dostaw wyznaczony został przez KGP na 18 grudnia br. Tego typu pojazdy nie stoją jednak na placu i nie czekają na klienta, a ich produkcja prowadzona jest zawsze według indywidualnych potrzeb zamawiającego. Wydawało się więc, że policja była bardzo zdeterminowana by zakupić pojazdy i udało jej się znaleźć dodatkowe środki. Może związane było to z pilną potrzebą ich zakupu, na którą wskazywał pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak podczas jednego z tegorocznych spotkań z posłami z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Czytaj też: [MSWiA wprowadza dodatki dla kontrterrorystów i policjantów z oddziałów prewencji](#)

Policja szukała pojazdów czarnych metalizowanych, z trzema przedziałami (komora silnika, kapsuła załogowa, przedział bagażowy). Chodzi o terenówki kategorii M1 lub M1G o typie nadwozia SB (pojazd opancerzony). Policja wymaga również, by były one wyposażone w silnik spalinowy, co najmniej ośmiocylindrowy w układzie V, o zapłonie iskrowym ZI, spełniający co najmniej normę emisji spalin Euro 6. Mają on charakteryzować się mocą netto nie mniejszą niż 275 kW i pojemnością baku min. 80 litrów. Komenda Główna Policji chce też by pojazdy, które trafią do formacji, były wyposażone w układ hamulcowy z systemem zapobiegającym blokowaniu kół pojazdu podczas hamowania i asystenta siły hamowania. Pojazd musi być wyposażony w przełącznik sterujący funkcją "BLACKOUT" umożliwiającą włączenie/wyłączenie świateł do jazdy dziennej oraz wszystkich elementów oświetlenia zewnętrznego i wewnętrznego w trakcie jazdy i na postoju, umieszczony w miejscu łatwo dostępnym dla kierowcy.

Zgodnie ze specyfikacją przedmiotu zamówienia, pojazdy mają posiadać całkowicie opancerzoną kapsułę załogową, z kuloodpornymi szybami. Policja wymaga, by posiadały one klasę bezpieczeństwa VR6, a także odporność na wybuch min na poziomie minimum 15 kg ekwiwalentu TNT, z odległości nie większej niż 4 metry z boku pojazdu oraz dwóch granatów ręcznych DM 51 pod podłogą pojazdu. Konstrukcja całego pojazdu ma umożliwiać jazdę po przestrzeleniu/przebiciu wszystkich opon i spadku w nich ciśnienia do zera. Formacja wymaga również, by kapsuła załogowa posiadała awaryjny system ewakuacyjny umożliwiający szybkie opuszczenie jej i nadwozia pojazdu bez użycia narzędzi - także w przypadku awarii instalacji elektrycznej.

Wątpliwe by policja poddała się i zdecydowała na rezygnację z zakupu pojazdów. Niedługo dowiemy się więc zapewne, jakie będą dalsze losy postępowania i jakie kroki podejmie formacja.

MR